

Albina Semianchuk

BITWA POD ORSZĄ W POLSKICH UTWORACH NARRACYJNYCH

Adnotacja. W niniejszym artykule przedstawia się odbicie w narracyjnych tekstach XVI wieku wydarzeń bitwy pod Orszą 8 września 1514 r., w której brali udział wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Królestwa Polskiego przeciw olbzymiego wojska Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Autorka miała na celu pokazanie nie tyle samych wydarzeń, które są dobrze znane z prac specjalnych, ile pokazanie znaczenia tych źródeł dla powstawania świadomości historycznej i „struktury konektywnej” społeczeństwa (Jan Assman). Ta struktura przyczynia się do integracji społeczeństwa. Konektywność osiąga się szlakiem wielokrotnego powtarzania tego samego opowiadania z nieznacznymi modyfikacjami u różnych autorów. Zdaniem Jana Assmana to prowadzi do formowania się ważnych dla społeczeństwa przedstawień historycznych, które powstają za pomocą „figur pamięci” oraz rytualnej i tekstualnej koherencji. Najbardziej znaczącymi tekstami dla tego tematu są kroniki M. Miechowity, B. Wapowskiego, J. L. Decjusza, M. i J. Bielskich, M. Strykowskiego, Z. Herbersteina i innych, ponieważ były popularne w całej Europie. Nie mogły z nimi rywalizować źródła w językach wschodniosłowiańskich. Natomiast rosyjskie latopisy są bardziej stronnicze i tendencyjne, niż źródła z Wielkiego Księstwa Litewskiego i Królestwa Polskiego. Dzięki ostatnim bitwa Orszańska 8 września 1514 roku została „figurą pamięci” (Jan Assman), a pole bitwy – „miejscem pamięci” (Pierre Nora) narodów, które uważają się za spadkobierców kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Słowa kluczowe: teksty naracyjne; struktura konektywna; figura pamięci; świadomość historyczna; pamięć kulturowa; polskie kroniki; latopisy białorusko-litewskie.

Wybitne wydarzenia w dziejach narodów utrwalają w pamięci teksty narracyjne. Wiekopomne działania Aleksandra Macedońskiego, Mitrydatesa Pontyjskiego, Karola Wielkiego lub Zygmunta Starego zachowali dla potomności współcześni pisarze. Dokumentów z czasów starożytnych prawie się nie zostało, ale i w XVI w. mianowicie teksty narracyjne formowały świadomość historyczną społeczeństwa. Znaczenie tego rodzaju źródeł polega na tym, że utrwalają i formują w pamięci narodów taki czy inny obraz epoki. Poza tym teksty służą do utrwalenia „struktury konektywnej” (Jan Assmann), którą wytwarza każda kultura. „Struktura ta spaja społeczeństwo zarówno tu i teraz, jak i na przestrzeni czasu. Łączy ludzi, tworząc „symboliczny świat znaczeń”: wspólny obszar doświadczenia, oczekiwań i działań. Dzięki jej sile wiążącej jednostki zyskują poczucie bezpieczeństwa i orientację w świecie. Spajająco działa przy tym nie tylko wprowadzenie określonego porządku praw i obyczajów, ale również powiązanie terażniejszości z przeszłością. Dokonuje się to drogą formowania i przechowywania istotnych doświadczeń i wspomnień oraz włączenia obrazów i opowieści z innego czasu do horyzontu terażniejszości. Czynnikiem wiążącym przeszłość z terażniejszością są narracje mityczne i historyczne, a owoce tego powiązania to nadzieja i pamięć.”¹

Potwierdzenie tych słów znajdujemy już w Latopisie Wołyńskim: „[...] дело и храбрость мужества доброго и смелого человека годно всем объявляти, абы напотом иншии тому вчили и смелость мели как же и в нынешнее время случися нам видети того доброго а храброго воина, пореклом стратилата князя Костянтина

¹ Jan Assmann, *Pamięć kulturowa: Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008, s. 32.

Ивановича Острожского, навышшего гетмана литовского.”² Tak zwana *Pochwała* księcia Konstantego Ostrogińskiego, tak jak wcześniej *Pochwała* wielkiego księcia litewskiego Witolda, miały na celu zachowanie w pamięci narodu Wielkiego Księstwa Litewskiego mężnych czynów tych bohaterów oraz wydarzeń niedawnej historii, żeby nie uległy zapomnieniu i dawały przykład właściwego postępowania następnym pokoleniom.

Jan Assmann podkreśla, że podstawową zasadą konektywności jest powtarzanie, pewna koherencja rytualna i tekstualna. „Przeszłość nie powstaje jako prosty efekt upływu czasu, lecz stanowi rezultat procesów kulturowej konstrukcji i reprezentacji, a kształtowana jest przez określone motywacje, oczekiwania, nadzieje i aspiracje w ramach konkretnej terażniejszości [...] rekonstruując swoją przeszłość, społeczeństwa tworzą fikcję własnej ciągłości.”³ Ta ciągłość imaginuje się za pomocą figur pamięci. Teza Jana Assmanna brzmi: powtórzenie i interpretacja są funkcjonalnie ekwiwalentne w procesach tworzenia koherencji kulturowej. Pod tym względem przekazy historyków polskich i Wielkiego Księstwa Litewskiego o bitwie pod Orszą 8 września 1514 r. stanowią dla nas przyczynek dla rozważań nad pamięcią kulturową mieszkańców tej części Europy Wschodniej.

Zwróćmy się do jej odzwierciedlenia w utworach polskich pisarzy pierwszej połowy XVI w. Wydarzenia wojny państwa moskiewskiego z Wielkim Księstwem Litewskim 1512–22 r., a w szczególności zwycięską bitwę pod Orszą odnotowywali współcześni polscy kronikarze – Maciej z Miechowa (*Chronica Polonorum*, Cracoviae, 1521), Jostus Ludovicus Decius (*De Sigismundi regis temporibus liber III*, Cracoviae, 1521), Marcin Bielski (*Kronika wszystkiego swyata*, Kraków, 1551, 1554, 1564), Bernard Wapowski (*Chronicorum Bernardi Vapovii partem posteriorem 1480–1535*, in: *Scriptores Rerum*

² Вольнская краткая летопись, in: Полное Собрание Русских Летописей (ПСРЛ), т. 35: Летописи белорусско-литовские, Москва: Наука, 1980, с. 125.

³ Jan Assmann, *op. cit.*, s. 104.

Polonicarum, t. 2, Cracoviae, 1874; *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego księstwa Litewskiego od roku 1480 do 1535*, t. 1, Wilno, 1847) i inni. Słynny dziejopis, biskup Marcin Kromer, wolał nie wypowiadać się o współczesnych mu wydarzeniach, dla tego też jego *De origine et rebus gestis Polonorum Libri XXX* kończy się rokiem 1506 (ale nie mógł nie wspomnieć bitwy orszańskiej w „Mowie na pogrzebie Zygmunta I”). Natomiast Miechowita, J. L. Decius, B. Wapowski w swoich utworach podają szczegółowy opis bitwy, na podstawie którego późniejsi kronikarze (M. Strykowski, D. Solikowski, S. Sarnicki, S. Orzechowski) tworzyli obraz słynnej wiktorii dla następnych pokoleń obywateli Rzeczypospolitej i innych krajów. Polscy kronikarze w swoich utworach wykorzystywali również dzieło S. Herbersteina *Rerum Moscoviticarum Commentarii* (Basel, 1556).

Studiując te utwory możemy zauważyć, że koherencja tekstualna powstaje dzięki stworzeniu pewnego horyzontu odniesienia, w obrębie którego teksty pozostają żywe, nie przestając oddziaływać i inspirować⁴. Rzeczywiście, ciągłość przekazu o bitwie orszańskiej zapewniona jest poprzez sposób komentowania, naśladowania lub krytykowania wcześniejszych przekazów.

Za jeden z najwcześniejszych opisów wydarzeń we wrześniu 1514 r. pod Smoleńskiem należy przyjąć list króla Zygmunta I do papieża Leona X o wydarzeniach pod Orszą, który został wydany w Rzymie w tym samym 1514 r.⁵ (*Acta Tomiciana*, t. 3, nr 232). Ta informacja dostała się później do dzieła S. Herbersteina *Rerum Moscoviticarum Commentarii*⁶:

⁴ Jan Assmann, *op. cit.*, s. 117.

⁵ *Acta Tomiciana: Tomus tercius epistolarum, legationum, responsorum, actionum, et rerum gestarum Serenissimi principis Sigismundi Primi, Regis Poloniae et Magni Ducis Lithuaniae*, per Stanislaum Gorski, Po[sna]niae: Biblioteka Kórnicka, 1853, t. 3, s. 181–183, (nr 232). (dalej *AT*, t. III)

⁶ Zeby oszczędzić miejsce i czas podajemy tłumaczenie w języku rosyjskim bez oryginału łacińskiego.

[...] Сигизмунд, узнав, что московское войско движется на Литву, примчался в Борисов, расположенный у реки Березины, и отправил оттуда свое войско под предводительством Константина Острожского. Когда этот последний подошел к Борисфену близ Орши, города, отстоящего от Смоленска на двадцать четыре [немецких] мили, то там уже стояло войско москвита числом приблизительно в *восемьдесят тысяч* человек, тогда как литовское не превышало *тридцати пяти тысяч*, хотя имело несколько пушек. 8 сентября 1514 года Константин, наведя мост, переправил пехоту через Борисфен возле города Орши; конница же переправилась по узкому броду под самой крепостью Оршей. Когда половина войска перешла Борисфен, об этом доложили Ивану [Андреевичу] Челяднину, которому москвит вверил главное начальство, советуя напасть на эту часть войска и уничтожить ее. Но тот возразил на это: „Если мы сомнем эту часть войска, то останется еще другая часть, с которой, вероятно, смогут соединиться другие войска, так что нам будет грозить еще большая опасность. Подождем до тех пор, пока не переправится все войско, ибо наши силы настолько велики, что, без сомнения, мы без особого усилия сможем либо смять это войско, либо окружить его и *гнать, как скот, до самой Москвы*. В конце концов нам не останется ничего другого, как занять всю Литву.” Меж тем литовское войско [усиленное поляками и иностранными воинами] приближалось, и когда оно продвинулось на четыре мили от Орши, оба войска остановились. Оба крыла москвитов отошли слишком далеко от остального войска, чтобы окружить врага с тыла; главные же силы стояли в боевых порядках посредине, а некоторые были выдвинуты вперед, чтобы вызвать врага на бой. Напротив в длинном строю расположились разнообразные войска литовцев, ибо каждое княжество прислало свое войско с собственным вождем (как это у них принято), так что в строю каждому отводилось особое место. Наконец, построив передовые отряды, москвиты затрубили наступление и первыми двинулись на литовцев. Те, нисколько не оробев, стали твердо и отбили их. Но вскоре к москвитам были посланы подкрепления, которые в свою очередь обратили литовцев в бегство. Таким образом несколько раз то та, то другая сторона, получая подкрепления, поражала другую. Наконец сражение разгорелось с величайшей силой. Литовцы, умышленно отступив к тому месту, где (в зарослях) у них были спрятаны пушки (и пехота), направили их против наседавших москвитов и поразили задние их ряды, [выстроенные в резерве, но слишком скученные, привели их в замешательство и рассеяли. Такой неожиданный боевой прием поверг москвитов в ужас, ибо они

считали, что в опасности находится только первый ряд, бьющийся с врагом;] придя в смятение и полагая, что первые ряды уже разбиты, они обратились в бегство. Литовцы, развернувшись и двинув все свои силы, преследовали их, гнали и убивали. Только ночь и леса положили конец этому избиению. Между Оршей и Дубровном, которые отстоят друг от друга на четыре немецких мили, есть река по имени Кропивна, предавшись бегству по ее [опасным и] крутым берегам, москвиты (были убиты и) потонули в таком количестве, что запрудили течение реки. В этом бою были взяты в плен все военачальники [и советники] (москвитов); главным из них Константин устроил на следующий день самый пышный прием, а затем отослал их к королю; они были распределены под арест по литовским крепостям.⁷

Zygmunta Herbersteina ciężko posądzać o stronniczość. Jako dyplomata Maksymiliana I, sojusznika Wasyla III, mógłby bardziej stanowczo wypowiadać się po stronie Moskwy. Obserwujemy u niego raczej niechęć do Moskwiczinów: „Трудно понять, то ли народ по своей грубости нуждается в государе-тиране, то ли от тирании государя сам народ становится таким грубым, бесчувственным и жестоким.”⁸ W każdym bądź razie liczba wojsk moskiewskich i litewsko-polskich (80 000 i 35 000 odpowiednio) pochodzi mianowicie z dzieła Herbersteina, skąd ją przyjęli polscy kronikarze. Obecnie te liczby są mocno krytykowane nie tylko przez historyków rosyjskich, lecz również polskich jako nieprawdopodobne⁹. Przyczynę

⁷ Сигизмунд Герберштейн, *Записки о Московии: в 2 т.*, под ред. А. Л. Хорошкевич, т. 1: *Латинский и немецкий тексты*, русские переводы с латинского А. И. Малеина и А. В. Назаренко, с ранненововерхненемецкого А. В. Назаренко, Москва: Памятники исторической мысли, 2008, с. 81–85.

⁸ *Ibid.*, т. 1, с. 93.

⁹ Алексей Лобин, «К вопросу о составе и численности польско-литовской армии в битве под Оршей 1514 г.», in: *Проблемы інтеграції і інкарпорації у розвитку Центральної і Східної Європи у першій половині Нового часу: Матеріялы міжнароднай навуковай канферэнцыі, прысвечанай 440-годдзю Люблінскай уніі* (Мінск, 15–17 кастрычніка 2009 г.), Мінск: БІП Інстытут правазнаўства, 2010, с. 18–41; Idem, «К вопросу о численности вооружённых сил Российского государства в XVI в.», in: *Studia Slavica et Balcanica Petropolitana*, 2009, № 1–2; Idem, «Мифы Оршанской битвы», in: *Родина*, 2010, № 9; Михаил Кром, «О численности русского войска в первой половине XVI в.», in: *Российское государство в XIV–XVII вв.: Сборник статей*,

zwiększenia realnej liczby wojsk moskiewskich podaje M. M. Krom: „Natarczywie powtarzana w źródłach polskich liczba „80 000” – rozbitych pod Orsza „Moskwicinów” – powinna była podkreślić dzielność zwycięzców oraz była jednym z elementów hucznej kampanii propagandowej rozpoczętej przez dwór jagielloński.”¹⁰

Niekończące się dyskusje wokół bitwy orszańskiej 1514 r., toczone przez historyków rosyjskich z jednej strony, a historyków polskich, litewskich i białoruskich z drugiej, świadczą tylko o tym, że to wydarzenie pozostaje „gorącą” pamięcią¹¹ tych społeczeństw. Dla nas, żyjących dzisiaj, nie jest ważne ilu żołnierzy w rzeczywistości brało udział w bitwie z obu stron, ważne, że to była jedna z największych zwycięskich bitew broni litewskiej i polskiej przeciwko wojsku moskiewskiemu, która na kilka dziesięcioleci zahamowała napór państwa moskiewskiego na ziemię Wielkiego Księstwa Litewskiego i jednocześnie uwidoczniła agresywną istotę polityki moskiewskiej. Ta bitwa staje się dla nas „figura pamięci” (Jan Assmann). „Wspominając swoją historię i przywołując figury pamięci, grupy społeczne upewniają się co do swojej tożsamości.”¹²

Konfrontacja źródeł narracyjnych, pochodzących z Polski, Wielkiego Księstwa Litewskiego lub Europy Zachodniej ze źródłami moskiewskimi nie daje prawdziwego obrazu bitwy i jej znaczenia, ale zbliża nas do zrozumienia powyższego twierdzenia. Porównanie

посвященный 75-летию со дня рождения Ю. Г. Алексеева., СПб., 2002, с. 79; Stanisław Herbst, „Obraz bitwy pod Orsza”, in: *Wybór pism*, t. 2: *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia*, Warszawa: Państw. Instytut Wydawniczy, 1978, s. 273–295; Zdzisław Żygulski, „Bitwa pod Orsza: Struktura obrazu”, in: *Rocznik Historii Sztuki*, t. XII, Wrocław [i in.]: 1981, s. 85–132.

¹⁰ Михаил Кром, *op. cit.*, с. 79.

¹¹ Claude Levi-Strauss pisał o społeczeństwach „zimnych”: „przez wytworzone przez siebie same instytucje starają się zacierać, w sposób quasi-automatyczny, skutki, jakie mogłyby wywierać czynniki historyczne na ich równowagę i ciągłość; drugie („gorące” – A. S.) – śmiało interioryzują stawanie się historyczne, by zeń uczynić motor swego rozwoju.” Zob.: Claude Levi-Strauss, *Myśl nieoswojona*, Warszawa: Wydawnictwo KR, 2001, s. 351.

¹² Jan Assmann, *op. cit.*, s. 68.

позвала również ocenić „jakość” źródeł, w wyniku czego dochodzimy do wniosku, że polskie kroniki i t. zw. latopisy białorusko-litewskie podają więcej informacji i cechuje je większy obiektywizm, niż latopisy, pochodzące z Wielkiego Księstwa Moskiewskiego.

Воскресенская летопись

(г. 7022–7023) ПСРА, т. 8

Въ лето 7023. О Оршинскомъ бою. Оставляеать въ Смоленске боярина своего и въводу князя Василя Васильевича Шуйского и иныхъ своихъ воеводъ съ многими людьми, и устройвъ отчину свою, какъ ей лепо бытии, а самъ поиде лета 7023, месяца септября въ 10 день, въ свою отчину на Москву. Въводы же великого князя, князь Михайло Ивановочъ Булгаковъ, снявшися зъ Григориемъ съ Федоровичемъ и съ Иваномъ съ Ондревичемъ, стали на Непре съ теми зжидатися великого князя людьми, которые въ Менску, и въ ту пору приидоша на нихъ безвестно королевы въводы, князь Костянтинъ Острожской и иные Лятские и Литовские въводы, съ многими людьми и съ пушками и съ пищалями, по изменникове по князь Михайлове Глинского ссылке, и нападаша на великого князя воеводъ, воеводы же великого князя бишяся съ ними крепко, *и много людей на обе стороны паде*, съ Королевыми же въводами многие желныри

Софийская вторая летопись

(с. 402–403) ПСРА, т. 6, вып. 2

В лето 7023 септября 10, в неделю, князь велики Висилси Иванович всеа Руси поустроивъ свою вотчину град Смоленескъ какъ бытии лепо его государству, а во граде оставилъ в Смоленске боярина своего и наместника князя Василья Васильевича Шюиского и воевод своихъ многих со многими людьми, а самъ поиде из Смоленска в вотчину свою на Москву, а к воеводам своимъ послалъ, велелъ имъ быти за собою къ Москве. Воеводы же великого князя поосталися беречи техъ людей, которые были на Дрюцких полях и въ Борисове, и в Меньску с великими людьми, у Днепра у реки. И в ту пору пришли воеводы лядцкие и литовские со многими людьми безвестно, по того изменника Глинского присылке, и воеводы великого князя билися, *иныхъ многих воеводскихъ и паньскихъ детей и людей многих побили*, а великого князя воеводы князь Михайло Булгаковъ да Иванъ Ондреевич и иные воеводы по грехомъ литовскимъ людемъ в руки попали. Епископъ же Варсонофеи Смоленский, презревъ божественный суд и поправъ своего святительства совесть, и преобиди свое обещание и клятву, и крестное целование,

съ пищальми, а место пришло тесно, и биша изъ лесовъ великого князя людей, и убиша ись пушки въ передовомъ полку въводу князя Ивана Ивановича Темку Ростовского, и одолеша великого князя воеводъ королевь воеводы; и на томъ бою, по грехомъ, великого князя воеводы князь Михайло Ивановичъ Булгаковъ, да братъ его князь Дмитрий да Иванъ Ондревичъ Челяднинъ королевьмъ людемъ въ руки попали, и иныхъ детей боярскихъ Московские земли и Наугородские изымаша, а королевьхъ людей на томъ бою много же паде; а иные воеводы великого князя съ того бою съехали и поехали къ Смоленску [...].

[...] Безбожный же Острожской, государьской изменникъ, у града Смоленска не успевъ ничтоже възвратися съ великимъ срамомъ, абие же изъ града вышедшее многие люди, и Литовскихъ людей многихъ побиша, а иныхъ многихъ панскихъ детей и гетмановъ поимаша, а князь Костянтинъ побеже, многие возы и телеги съ скарбомъ оставившее.

измени ко государю к великому князю и послалъ х королю племенника своего Васка Ходыина со писанием, глаголя: «Аще ныне подвигнешисъ самъ ко граду Смоленску или воеводы свои со многими людьми пошлеши, можеши ныне град без труда взяти.» Князи же и бояре смоленские и мещане, сведавъ владыки своего измену и крестное преступление государю великому князю, боярину и наместнику смоленскому князю Василью Васильевичу Шуискому, по крестному целованию въ правду обыскавъ, сказаша. Князь же Василей Васильевич Шуиской слышавъ у князеи и у боярь смоленскихъ и у мещанъ владычню ко государю к великому князю измену, что онъ на православие наводит латыну, и повель им владыку своего Варсонофья свести из Смоленска ко государю к великому князю на Москву. Не по мнозе же времени по владычне посылке прииде ко граду Смоленску литовский воевода князь Костянтинъ Острожский со многими людьми, и граду не успе ничто же, великого князя бояринъ и наместникъ смоленский князь Василей Васильевич Шуиской и воеводы великого князя выслаша из града противу их немногие люди, и божию милостью и государьским счастьемъ великого князя многихъ людей литовскихъ побиша, а иныхъ многихъ людей и гетмановъ поимаша, а князь Костянтинъ Острожский с великим срамомъ възвратися въсвои.

Widzimy tu zupełnie odmienny obraz skutków bitwy orszańskiej, niż w źródłach zachodnich, natomiast opisu samej bitwy kronikarz moskiewski w ogóle nie podaje. Zauważył to Herberstein, który o stosunku Moskwinów do własnych porażek pisał: „Хотя государь Василий был очень несчастлив в войне, его (подданные) всегда хвалят его, как будто он вел дело со всяческой удачей. И пусть домой иногда возвращалась едва не половина воинов, однако москвиты делают вид, будто в сражении не потеряно ни одного.”¹³ Potwierdza to również Strykowski: „Więźniowie Moskiewscy powiedzieli dowodnie, iż więcej niż 40 000 na placu i na różnych miejscach Moskwy poległo, krom tych co w Kropiwnie potonęli, tak iż od 80 000 ledwo ich co ubiegło. Z wojska zaś Litewskiego i Polskiego 4 paniat i słachciców zacniejszych, a pospolitych żołnierzy i słachty mało co więcej czterech set ubito. Acz rannych w tej tragedii jako to bywa niemało było¹⁴. Rosjanie ofiar nie liczyli nigdy (porównaj represje stalinowskie, stosunek do własnych żołnierzy podczas II wojny światowej). Strykowski jako renesansowy humanista liczył każdego zabitego! Tylko w Latopisie Pskowskim III kronikarz wykrzykuje:

В лето 7021. Бысть побоище великое под Оршею москвичам, и воскликаша и возопиша жены орешанки на трубы московския, и слышаше быти стук и грома велику между псковичами и Литвою; и вдарися бояре и князи руския з дивными удалцы сыновами рускими на сильную рать литовскую, и треснули копия литовския, и гремять мечи булатныя о шеломы литовския на поли оршинскомъ. Бысть неспособность божие москвичам, и поимаша *Литва поганая* больших воевод Ивана да Михаила и иных князей и бояр и детей боярскихъ удалых, а иные побегоша к Смоленску, а иные в реки непроходимыя

¹³ Сигизмунд Герберштейн, *op. cit.*, s. 87.

¹⁴ Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiej Rusi, wydanie nowe, będące dokładnem powtórzeniem wydania pierwotnego królewieckiego z roku 1582, poprzedzone wiadomością o życiu i pismach Strykowskiego przez Mikołaja Malinowskiego, rozprawą o latopiscach ruskich przez Daniłowicza, pomnożone przedrukiem dzieł pomniejszych Strykowskiego według pierwotnych wydań, t. 2, Warszawa: Nakład Gustawa Leona Glucksberga, 1846, s. 383–384.*

забегоша. И пришла весть государю, что воевод поимаша и силу побиша. И князь велики поехал к Москве от Смоленска, а в Смоленске оставил воеводу со многими людьми. А на зиме повель смолянъ к Москве лучших людей; а владыку смоленскаго свел на Скумено озеро на Каменов монастырь.¹⁵

W tym fragmencie słyszymy nuty epickie, co podkreśla ważne znaczenie bitwy, ale niewiele to wnosi do odtworzenia prawdziwego obrazu bitwy orszańskiej. Możemy więc stwierdzić, iż źródła rosyjskie są mało informacyjne i bardziej tendencyjne w porównaniu do źródeł europejskich, polskich i litewskich. Tymczasem współcześni historycy rosyjscy częściej wypowiadają się o tendencyjności polskich kronikarzy (zob. przypis 9).

Wróćmy do Zygmunta Herbersteina, którego dzieło p. t. *Rerum Moscoviticarum Commentarii* ukazało się w języku łacińskim i niemieckim odpowiednio w 1549 i 1557 r., było więc dostępne dla szerszego kręgu odbiorców już po tym okresie. Marcin Bielski korzystał z niego w rozdziale „O narodzie moskiewskim [...]” swojej *Kroniki wszystkiego świata* (Kraków, 1564), Maciej Strykowski i inni również zwracali się do Herbersteina po informację. Pod koniec XVI w. pojawiło się dzieło zatytułowane *Kronika polska, Marcina Bielskiego. Nowo przez Joach. Bielskiego syna iego wydana. Cum gratia et priuilegio S. R. M. w Krakowie, w Drukarni Jakuba Sibeneychera. Roku Panskiego 1597*, w którym oprócz dzieła swego ojca (*Kroniki wszystkiego świata*) Joachim Bielski wykorzystał *Kronikę Polska, Litewska, Zmudzka i wszystkiej Rusi* Macieja Strykowskiego ze względu na bogactwo treści i bardziej nowoczesną metodę jej wykładu.

Utwór każdego autora niesie na sobie odbicie jego indywidualności. Długosz, Kromer, Wapowski jako dyplomaci, sekretarze stanu wykonywali ważne poruczenia na dworach cesarskich i królewskich w Europie, dlatego mianowicie sprawy międzynarodowe, dyplomatyczne znajdują na kartach ich dzieł najlepsze odzwierciedlenie.

¹⁵ Псковская 3-я летопись: Окончание Архивского 2-го списка, in: ПСРЛ, т. 5, вып. 2: Псковские летописи, Москва: Языки русской культуры, 2000, с. 260.

Marcin Bielski i Maciej Strykowski byli słynnymi wojownikami. Wiadomo, iż pierwszy brał udział w bitwach pod Mohaczem (1526) i Obertynem (1531)¹⁶. Udział Strykowskiego w wojnie inflanckiej został opisany przez niego samego w autobiografii zamieszczonej w obu jego najważniejszych dziełach¹⁷. To zaś, o czym w swoich czasach nie miał prawa wypowiadać się publicznie, zostało odkryte przez polskich historyków w XX w. (J. Bardach, S. Aleksandrowicz) – mam na myśli jego działalność jako ryskuna (szpiega) na litewsko-moskiewskiej granicy¹⁸.

Inny polski pisarz początku XVI w., Maciej z Miechowa, w przedmowie do swojej *Chronicae Polonorum* mówi, że jej przeznaczeniem było służyć jako kompendium dla uczącej się młodzieży w sytuacji braku drukowanych dziejów do poznania historii narodu polskiego dla szerszej publiczności. Nie rościł sobie pretensji do naukowości; nie powoływał się na autorów, bo nie pisał żadnej ściślej historii. Inna praca Miechowity *Tractatus de duabus Sarmatiis, Asiana et Europiana et contentis in eis* (Cracoviae, 1517) też miała w zamierzeniu zapoznać publiczność Europy z geografiami wschodniej części tego kontynentu.

Karol Buczek przypuszczał, iż impuls do podjęcia pracy nad *Kroniką Polaków* Miechowicie dała wspanała wiktoria orszańska z 8 września 1514 r., której pokłosiem jest wiele różnego rodzaju utworów literackich (zob. Jakub Caro, *Die Schlacht bei Orsza 1514* (nach dem Grossen Bilde im Museum Schles, Alterthumer, nr 6451),

¹⁶ Józef Chrzanowski, „Marcin Bielski”, in: *PSB*, t. II, Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Skład główny w księg. Gebethnera i Wolffa, 1936, s. 64–66.

¹⁷ Maciej Strykowski, *op. cit.*, t. 1, s. XIII–XXII; Maciej Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, zemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, opracowała J. Radzińska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978, s. 588–591.

¹⁸ Juliusz Bardach, „Ryskun” i szpieg: *Z dziejów służby wywiadowczej w Wielkim Księstwie Litewskim XVI stulecia*, in: *Zeszyty Naukowe WAP*, (Seria historyczna, nr 15 (48)), 1967, s. 39–46.

in: *Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift*, t. III, Breslau: Grass, Barth & Co., 1881, s. 351–352)¹⁹.

Otóż o interesujących nas wydarzeniach Miechowita pisze, iż w 1514 r. Moskale zdobyli Smoleńsk, który zdobyty przez Witolda „supra antum annos in Lithuanorum manibus fuisset”. Miechowski daje stosunkowo szczegółowy i ciekawy opis tej warowni i dalszych działań wojennych, a także samej bitwy pod Orszą. Informacje o zamku i tamtych stronach mogą pochodzić od Jana Sylwiusza Amatusa. Ten Sycylijczyk, „geographus et orator insignis, graece et latine peritissimus”, był kolegą Miechowity w Akademii Krakowskiej. Ważne jest to, że jak przypuszczał Stanisław Lukas²⁰, kronikarz prowadził notatki, gdyż podaje on nie tylko lata i miesiące, ale zazwyczaj dni, tak miesiąca, jak tygodnia oraz godziny.

Z tych notatek ewentualnie korzystał inny pisarz – Jostus Ludwik Decjusz, nakładem którego *Chronica Polonorum* Miechowity wyszła w Krakowie u Hieronima Wietora w 1519 r. Decjusz otrzymał wyłączny przywilej na jej druk w 1519 zarówno jak i w 1521 r. W dziele samego Decjusza p. t. *De Sigismundi Regis temporibus* również znajdujemy opis bitwy orszańskiej, ale „niema w tym opisie nic, co by świadczyło za autorstwem Decjusza z wyjątkiem sprytniej jego uwagi, że „wojsko nieprzyjacielskie liczyło z pewnością 80 000 ludzi, lecz od jeńców, których zwycięzcy postąpili Janowi Bonerowi, mężowi niezwykle zasłużonemu dla Rzplitej, to mi opowiadają, że znacznie mniejsza część tego wojska uszła z rak Sarmatów.”²¹ Pismo omawiane przypomina we wszystkich szczegółach podługoszową część *Kroniki* Miechowity, a zatem stanowi niewątpliwie w dużej mierze jej kontynuację²².

¹⁹ Karol Buczek, „Maciej Miechowita i pisma historyczne J. L. Decjusza”, in: *Małopolskie Studia Historyczne*, t. I, nr 2, 1958, s. 5.

²⁰ Ferdynand Bostel, „Zakaz Miechowity”, in: *Przewodnik Naukowy i Literacki*, (odbitka z r. 1884), Lwów: 1884, s. 13.

²¹ Karol Buczek, *op. cit.*, s. 14–15.

²² *Ibid.*, s. 17.

Wśród autorów piszących o bitwie orszańskiej należy wymienić również Bernarda Wapowskiego. Ten doktor dekretów, kantor krakowski, sekretarz królewski, w 1515 r. razem z Janem Łaskim w Rzymie wydał zbiór pieśni pochwalnych różnych autorów na cześć bitwy pod Orsza²³. Okazuje się jednak, że w opisie dziejów podługoszowych Wapowski szedł do roku 1506 za Miechowitą, odtąd do roku 1516 za Decjuszem i dopiero od tego czasu jest oryginalny.

Oprócz tego, co znane jest Decjuszowi, Wapowski wie o wojnie moskiewskiej z r. 1512 i o pierwszym oblężeniu Smoleńska, podaje wiadomość o Spergoldzie, który z rozkazu Zygmunta miał wzmocnić załogę Smoleńska, lecz przybył za późno, aby mógł wejść do twierdzy (AT, t. III, LXXXI), niektóre odmienne liczby jeńców z bitwy orszańskiej, liczby wojska polskiego i t. p. Jak przypuszcza Stanisław Lukas, może Wapowski znał drukowany w r. 1515 w Bazylei list wysłannika papieskiego Jakuba Pizona do Jana Coritiusa, opisujący zwycięstwo orszańskie (AT, t. III, nr CCXLVI)²⁴. Wapowski, Decjusz, a za nimi także Strykowski twierdzili, iż Zygmunt odrzucił pojedyncze propozycje posła papieskiego Pizona i odradził mu podróż do Moskwy²⁵.

Szerzej nieco od Decjusza opisuje Wapowski utratę Smoleńska i powtórny zdradę Glińskiego, ale informacji innej niż Decjusz nie miał poza tradycją twierdzenia, jakoby intrygi Glińskiego były główną przyczyną utraty Smoleńska (Decjusz nie mówi o tym wyraźnie. To że Smoleńsk w skutek zdrady dostał się w ręce Moskali jego zdaniem jest niewątpliwe; ale dość wątpliwy jest udział Glińskiego w tej zdradzie (AT, t. III, nr CCXVI)²⁶. Według Herbersteina to była zdrada jakiegoś Czecha²⁷, przełożonego nad zaciężnymi; król polski w liście do Władysława skarży się na wiarołomstwo szlachty okolicznej i zaciężnych.

²³ Stanisław Lukas, „Rozbiór podługoszowej części Kroniki Bernarda Wapowskiego“, in: *Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału historyczno-filozoficznego akademii umiejętności*, t. 11, Kraków, 1879, s. 13.

²⁴ *Ibid.*, s. 97–98.

²⁵ *Ibid.*

²⁶ *Ibid.*, s. 100–101.

²⁷ Сигизмунд Герберштейн, *op. cit.*, t. 1, c. 325.

Skądinąd dowiadujemy się, że, gdy już smoleńszczanie okazali gotowość poddania się, a Bazyli obawiając się zdrady, nie chciał wjechać do miasta, Gliński w 1000 koni pojechał na zamek smoleński, obsadził go wojskiem (1 sierpnia) i dopiero po kilku dniach powróciwszy stamtąd, powtórnie wraz z Bazyliem odbył wjazd do miasta²⁸. List nieznanego do komtura w Kłajpedzie, opisujący zajęcie Smoleńska podaje mylną o parę dni datę. Już 30 lipca król polski wiedział w Mińsku nie tylko o zdradzie i utracie miasta, lecz i o tym, że wielki książę moskiewski odbył nabożeństwo w kościele smoleńskim (*AT*, t. III, nr CCXVI), co jednak według źródeł ruskich, wraz z wjazdem Bazylego nastąpiło 1 sierpnia. Według rosyjskiej historiografii Smoleńsk był wzięty przez dobrowolną kapitulację!

Того же году [7021 – А. С.] на лето поиде князь велики в третей под Смоленскъ со всеми своими силами, и прииде под Смоленскъ, и нападе на них страх и трепеть, и видя своего града погибель, и начаша бити челом великому князю Василию Ивановичю смольняне, чтобы их голов мечю не предал: „а мы тебе государю город отворим; и выидоша противу его со кресты”, августа въ 1 день, на Происхождение честнаго креста.²⁹

Jak twierdzi Stanisław Lukas, domysłem Wapowskiego jest również twierdzenie, że „stęskniony za litewską ojczyzną” Gliński za cenę powrotu do dawnej fortuny i łaski królewskiej ofiarował się zwrócić Zygmuntowi „Smoleńsk i niektóre inne moskiewskie grody”³⁰. U Wapowskiego szlachcic Trepka, wzięty na męki przez Moskwićinów wyjawia zamiary Glińskiego, inni pisarze (Herberstein³¹, Strykowski³²) chwalą jego męstwo i stałość. Wapowski, jak i inni kronikarze, poświęcił dużo miejsca awanturze Glińskiego i jego

²⁸ Ksawery Liske, *Studia z dziejów wieku XVI*, Poznań: Nakł. Księgarni J. K. Zupańskiego, 1867, s. 295–296.

²⁹ *Псковская 1-я летопись: Продолжение Погодинского списка*, in: *ПСРЛ*, t. V, вып. 1, Москва: Языки русской культуры, 2003, s. 97–98.

³⁰ Stanisław Lukas, *op. cit.*, s. 102.

³¹ Сигизмунд Герберштейн, *op. cit.*, t. 1, s. 471.

³² Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska...*, t. 2, s. 377.

udziałowi w sprawie wzięcia Smoleńska. Kronikarz pisze naprzykład o pośrednictwie króla węgierskiego i czeskiego Władysława w sprawie powrotu Gliškiego. Każde źródło inaczej opowiada sposób wykrycia zamiarów Gliškiego (Herberstein, *AT*, nr CCXXXIV; list Zygmunta do pośta w Rzymie, arba Łaskiego Wilno 25 września nadmienia, że Gliški chciał przejść na jego stronę, lecz zdradzony przez swoich został schwytyany i na 3 dni przed bitwą orszańską odesłany w kajdanach do Moskwy). Napewno ta kontrowersyjna postać zasługuje na odrębna monografię.

Dopiero w parę tygodni po porażce Moskwinów pod Orszą podniosło w Smoleńsku głowę stronnictwo polskie, ale zamysły oddania go Zygmuntowi zniweczyła czujność kniazia Bazylego Szujskiego, namiestnika w Smoleńsku. Po porażce Moskwy władyka smoleński Barsonofjusz, który poddał miasto Bazylemu (*Продолжение летописи по воскресенскому списку. ПСРЛ*, t. VIII, c. 255–256), wysłał do Zygmunta pośtańca z listem, wzywając go, ażeby zaraz albo sam przybył, albo wodzów z wojskiem pod Smoleńsk wysłał, a weźmie bez trudu miasto. Zygmunt dał rozkaz księciu Ostrogskiemu, lecz nim ten zdołał przybyć pod Smoleńsk, już Szujski wykrył zdradę Barsonofiusza i przygotował się do obrony. Wszystkich spiskowców powiesił na murach miasta (Barsonofiusza pośtał na wygnanie)³³. Oblężenie Smoleńska zaczęło się przed 26 września a potrwało do końca października (28 dnia), 3 listopada było już zwinęte.

Opis słynnej bitwy pod Orszą u Wapowskiego ma dość ogólnikowy charakter. Stanisław Lukas nie doszedł do tego, na jakim źródle polegał. Rzeczywiście, u Decjusza i Herbersteina opis jest całkiem jasny, natomiast u Wapowskiego zawikłany.

Nareszcie dochodzimy do najważniejszych źródeł do bitwy orszańskiej 8 września 1514 roku – latopisów miejscowego pochodzenia.

³³ *Псковская 1 летопись*, t. V, s. 97–98; *Софийская II летопись*, in: *ПСРЛ*, t. VI, вып. 2, Москва: Языки русской культуры, 2000, s. 399–404; *Продолжение летописи по Воскресенскому списку*, in: *ПСРЛ*, t. VIII, Москва: Языки русской культуры, 2003, s. 258.

Informacja z Wielkiego Księstwa Litewskiego ma pierwszorzędny charakter dla rekonstrukcji tego wiekopomnego wydarzenia. Źródła tej informacji prawdopodobnie były miejscowe, chociaż latopisarze czerpali również informację z polskich kronik i latopisów nowogrodzko-pskowskich. Tekst Latopisa Rumiancewskiego czy Jewreinowskiego różni się od Latopisa Raczyńskiego tylko w mało znaczących szczegółach. Zauważamy różnicę w napisaniu imion jeńców moskiewskich, co wynika chyba z nieprawidłowego odczytania. Poza tym kronikarz litewski podaje datę poddania się Smoleńska Wasylowi jako 1 sierpnia, czyli tak, jak w latopisach nowogrodzko-pskowskich. W naszych latopisach tak jak i w innych nie ma opisu samej bitwy 8 września. Zresztą informacja latopisów tak moskiewskich jak i białorusko-litewskich na ten temat jest bardzo skąpa, w odróżnieniu od obszernych opisów polskich kronikarzy i Herbersteina.

Летопись Рачинского
(ПСРА. т. 35, с. 168–169)

Лета божого нароженя 1514. Месяца мая 16 дня за тыидень по святом Миколе по весне у-во второк прышол князь велики московский под Смоленск и стоял под городом, добываючы и бьючы з дел **дванадцать недель**. Король Жыкгимонт, услышавшы тое, пошол боронити Смоленська. З Вилни выехал месеца июля двадцать второго дня в субботу за неделю перед спасовыми запусты, и смольняне, не дождавши обороны, за пракътыками и пострахами Михала Глинского, подали замок Смоленск князю великому московскому **месеца августа первого дня**. А в тот час на Смоленску был воеводою от короля Сологубович, а был под

Kronika Polska Marcina Bielskiego
(Sanok, 1856)

Tego też lata 1514 sam kniaz moskiewski przyszedł z wielkiem wojskiem pod Smoleńsk, i on obległszy **dwanaście go niedziel** dobywał strzelając bez przestanku, jakoż miał do trzech set dział z sobą; wszakże gdy go dobrze broniono, ani działały, ani ognistemi kulami nic mu nie uczyniwszy, szkody tylko we włościach poczyniwszy, odciągnął. Ale Gliniski nadzieje mu potem nie długo uczynił, obiecując mu Smoleńska dostać, tylko żeby go z łaski jego miał; który gdy mu kniaz moskiewski obiecał i listem zapisał: Gliniski osadził się na to, jakoby go przez zdradę dostał; i nietrudno tego dowiódł, zwłaszcza u ruskiego narodu za obietnicami wielkimi

панованьем литовским Смоленск от того часу, як его Витовт взял до поданья московскому девеностю летъ; **в кроиницѣ полскои сто.** На тот час король уже был у Меньску, кгда Смоленск подано. И мало на том маючы, московскии послал люди, воиско великое, к Оръшы и ко Друцку, розказавшы им глубоко воевати землю Литовскую. А король Жыкгимонт пошел к Менску к Борысову, и з Борысова послал против воиска московского гетмана своего, князя Костеньтина Ивановича Острозского, з воиском. И сторожовые польки литовского воиска з сторожовыми польки московскими споткалися на Бобрѣ рѣцѣ, и там всю московскую сторожу побили и много живых поимали, и на Дрови также Москву били и живых поимали. И нашол князь Костеньтин воиско московское за Оршою городом, за Днепром, на рѣцѣ Кропивницы, и переброившыся со всем воиском и з делы перез Днепр, и вдарылися воиска межы себе у пятницу месеца сеньтябра осмого дня на ссамыи празник рожества пречыстое Богоматеры, и был бои ведами велики, бо не ровно было: *Москвы у пять кротъ большеи, нижли Литвы.* И помог бог усих поимали, на имя королю Жыкгимонту и воиску литовскому, их Москву наголову побили, и воевод што настаршых князя Михаила Ивановича Бульгокова а брата его

а чзѣстїя теж грозба великих а строгих мѣк, жежлибы их княз москiewski мочѣ и не за доброволнем подданїем достал; пениѣдзми к temu brzakнѣл. А так за теми perswazyami Ruś лѣклѣ и паном swym niewierna zamek poddała, roku 1514 **дня 30 lipca**, ктѣрого pod Moskwa **Wituł w. ks.litewski dostal przede stem lat.** Был так wały и basztami и strzelbѣ и wszyskїemi potrzebami dobrze opatrzony, że mu было трудно з dział и podkopem co uczynić; до tego miał według potrzeby ludzi dosyć, przeto nie barzo się тем oblężeniem jego król trwożył. Aczkolwiek там przedsię posłał pięćset piechoty polskiej з Janem Spargaldem, ктѣрый przyszedłszy до Orszy там został, а до Smoleńska już nie mógł wnieść. Sołohub, nasz Prawdzic, natenczas był starszym, ктѣрый aczby się mógł bronić, jakoż chciał, ale go Ruś niechciała в тем słuchać. Nazajutrz po wzięciu zamku княз moskiewski nań wjechał и в wielkim kościele greckim obyczajem nabożeństwo swe sprawował. Zamek, kościoły з srebra, з złota, klejnotów odarł и до Moskwy miasta odesłał. Także one wszyskie żołnierze, co там были, до Moskwy obrócił а swymi ludzmi zamek osadził. Bojary tylko zostawił przysięгę od nich przyjąwszy. Lecz drudzy przysięгѣ mu niechѣć woleli statków swych odbieгѣć, а до króla się udali, ктѣрым król в Litwie dawał osiadłość, *а nawięcej*

рожоного князя Дмитрея, а Ивана Андреевича Челядина, князя Ивана Дмитриевича Пронского, Дмитрея Васильевича Китаева, Данила Андреевича Плещэева, Ивана а Володимера Семеновых дети Колычова, князя Борыса и сына его князя Петра Ромадановских, князя Ивана Семеновича Селеховского, князя Борыса и князя Ивана сына Стародубского, князя Петра Путятича а Братанича его князя Семена Ивановича, а Ондряея Семеновича сына Колычова, Борыса Ивановича Плещэева, Ивана Васильевича Кулешова, Филиппа Ивановича Киселева, Юря Дмитриевича Лысьцова, Андряея Филипповича Нащокина, Ивана Андреевича Еропкина, Матфея Ивановича Унукова, Тимофея Дмитриевича Чубарова, князя Юря Ивановича Диву, Ивана Дмитриевича Копьника, Артема Лупандина, Неклюда Парьфеньевича Барьдина, Андряея Полятовича Обьнеева, Кобьца Митина, сына ясельничого Будаея Кучукова, Фекдора Ивановича Новосельцова, Семана Федоровича Вузского, Грыгорья Борысовича Безумного, Микиту Озарьева, а дети боярьских и иных много живых поимали и до короля Жыкгимонта живых прыведено всех у личбе трыста осмдесят. Дети боярьских тых всех по замкох литовских послано у везне, а простых людеи, которых живых поимали, нельзе и выписати

około Ucianej, dotąd, dokądby Smoleńska zasię nieodebrał, swłaszcza kniaziewi Ozyreckiemu i Masalskiemu i innym. Potem wojska moskiewski 80 000 wyprawił, rozkazawszy im aż pod Wilno ciągnąć pewne sobie zwycięstwo nad królem polskim obiecując. Król natenczas był w Wilnie, który gdy się o wzięciu Smoleńska dowiedział, zafrasował się bardzo i zaraz wojsko swe ku Mińskowi obrócił, w którym nietylko za pieniądze ludzie byli służebni, ale też i poczty panięce. Było i młodych paniat niemało, aby swą młodość zaprawiali, między którymi byli przedniejsi Tęczyńscy, Pileccy, Kmitowie i inni. Za którymi król z radami i z dworem przyciągnął, gdzie oglądawszy wojsko prowadził je pod Borysów, a tam drugi raz był okaz.

W tem od papieża Lwa X. poseł Jan Pizo człowiek uczony przyjechał, aby króla od wojny z Moskwą odwiódł a przymierze postanowił. Co król wdzięcznie przyjął, ale to mu ukazał, że to być żadną miarą niemoże, abowiem to człowiek jest niewierny, nadęty, hardy, już on umysłu swego nieodmieni; przeto pokój sobie chce uczynić od niego bronią, który inaczej odzierzan być nie może. Także król z wojskiem swem, którego miał wszystkiego jazdy 30 000, a piechoty 3 000, przeciw Moskwie, już gdy się zbóża dostawały, z ochotą wyciągnął.

множества для. А князь велики московский в тот час был у Смоленску, и услышавшы тое, их люди его наголову побито, и многие воеводы и дети боярские живы поиман, побоялся сам и побег з Смоленьска к Москве, а замок осадил Москвою, а смолян всех вывел к Москве и там им именья подавал на Москве, а москвичом подавал именья у Смоленьску.

Potem za prośbą rad swych sam do Borysowa odjechał zostawiwszy ku straży zdrowia swego 4000 ludu [...].

Za najbardziej dokładne podsumowanie wszystkich informacji o wojnie 1512–1522 r. i bitwie orszańskiej należy uznać *Kronikę Polską* Macieja Strykowskiego. W okresie 1506–1516 Strykowski korzystał z pracy Herbersteina *Rerum Moscoviticarum commentarii*. Miał wydanie 1571 r. z Bazylei (paginacja odpowiada tej, którą podaje kronika Strykowskiego):

Wasył Iwanowic Wielki Xiadz Moskiewski, osadziwszy Glińskiego, a usłyszawszy od spiegów o małym wojsku przy Sigmuncie królu w Borisowie, wnet posłał do onego wojska swojego, które był wyprawiał 80 000 na burzenie Litwy, aby prosto przeciw Sigmuntowi królowi do Borissowa ciągnęli, a ostatecznego szczęścia stoczywszy walną bitwę skosztowali, albo obstąpiwszy wojska Litewskie i Polskie, z królem do Moskwy *jako bydło przygnali*. Posłał też do cesarza Maximiliana confederata swojego i do inszych panów chrześcijańskich radząc się coby miał z Sigmuntem królem Polskim czynić, którego jusz sobie pewnie poimanego i związanego przywieść obiecawał [...].³⁴

Za Herbersteinem Maciej Strykowski również opisał kilka szczegółów dotyczących awantury Glińskiego³⁵. Dyskutując z Herbersteinem odnośnie misji szlachcica Trepki do księcia moskiewskiego, zdradza jeszcze jedno ze źródeł swoich wiadomości – ustny przekaz „xięcia Słuckiego sławnej pamięci Jurgiego”³⁶. Co do samej bitwy pod

³⁴ Maciej Strykowski, *op. cit.*, s. 378.

³⁵ *Ibid.*, s. 376.

³⁶ *Ibid.*, s. 377.

Orszą 8 września 1514 r., to swoim zwyczajem opisuje ją tak prozą, jak i wierszem, biorąc za podstawę Herbersteina, Decjusza, Bielskiego oraz latopisy³⁷. Dokładnie za latopisem wypisuje imiona więźniów moskiewskich, których Marcin Bielski nie nazywa po imieniu, wspominając tylko, że zginęło 40 000 ludu, a do niewoli dostał się „Iwan Czeladzin i 8 wojewód, [...] radnych panów 37, inszych kniaziów, bojarów przez 2 000 okrom inszego gminu, z których przedniejsze Konstantyn nazajutrz po bitwie częstował i rycerską pociechą w nieszczęściu im serca dodawając, łaski królewskiej nadzieje czynił.”³⁸

Strykowskiemu zależało na tym, żeby wykorzystać jak najwięcej źródeł, pokazać swoją erudycję. Znajdujemy u niego reminiscencje z Bielskiego, co świadczy o tym, że cały czas wertował jego kronikę, zapożyczał z niej wyrazy, zwroty i całe zdania. Co prawda korzystając zarówno z Bielskiego, jak z Miechowity i Kromera, Strykowski zachował swój indywidualny styl: kiedy tłumaczył łacinę, ozdabiał ją, kiedy przepisywał po polsku, doskonalił język przystosowując go do własnego stylu. Po roku 1506 Strykowski już nie tak często cytował Bielskiego, bo dla okresu 1506–1516 ostatni był dla Strykowskiego źródłem dodatkowym, natomiast głównym stało się dzieło J. L. Decjusza *De Sigismundi regis temporibus* (1521). Bielski również czerpał z Decjusza, ale Strykowski tym razem nie poprzestaje na cytowaniu Bielskiego, lecz bierze oryginał Decjusza. Porównywał ich i nawet poprawiał. Bezpośrednio z Decjusza Maciej Strykowski czerpał materiał do całej książki XXIII i części XXIV.

Nie stawialiśmy przed sobą zadania ogarnąć w tym artykule wszystkie przekazy polskich kronikarzy o bitwie orszańskiej 1514 r. Zabrakło tu *Księg hetmańskich* Stanisława Sarnickiego, utworów Starowolskiego i innych późniejszych autorów. Natomiast zależało nam na przekazach kronikarzy współczesnych. Stwierdziliśmy, że najważniejsze źródła do wojny moskiewsko-litewskiej 1512–1522 r.

³⁷ *Ibid.*, s. 378–385.

³⁸ *Kronika Polska Marcina Bielskiego*, s. 976.

to relacje Zygmunta Herbersteina i Jakuba Pizona, zamieszczone w trzecim tomie *Acta Tomiciana* oraz *Rerum Moscoviticarum Commentarii*. Ale do rozpowszechnienia informacji o wspaniałej wiktorii orszańskiej najbardziej przyczyniły się utwory polskich kronikarzy – Miechowity, Decjusza, Wapowskiego, Bielskiego, Strykowskiego. Zupełnie odmienny opis bitwy orszańskiej znajdujemy w latopisarstwie moskiewskim i nowogrodzkim (*Sofijski II, Woskresieński latopis*), które przedstawiają bitwę orszańską jako nic nieznaczącą potyczkę wojska moskiewskiego i litewskiego.

Przeprowadzając pewną „archeologię tekstów” chcieliśmy pokazać środki formowania się pamięci kulturowej w Wielkim Księstwie Litewskim oraz tworzenia zbiorowej tożsamości jego społeczeństwa. W środowisku intelektualistów WKL powstawały utwory panegiryczne na cześć zwycięstwa pod Orszą oraz pochwała księcia Konstantego Ostrońskiego, które znajdujemy w niektórych latopisach białorusko-litewskich (Raczyńskiego, Wołyński krótki, Rumiancewski, Jewreynowski). „Społeczeństwo konstruuje wyobrażenia samych siebie i reprodukuje przez pokolenia określoną tożsamość, wytwarzając pewną kulturę pamięci” (Jan Assmann). Właśnie to piśmiennictwo przyczyniło się do spajania społeczeństwa WKL. Niestety, we współczesnej Białorusi struktura konektywna rozluźniła się i zanikła, a pole orszańskiej bitwy jest „miejsmem pamięci” (Pierre Nora) tylko dla niewielkiej części obywateli Białorusi.

Їteikta: 2011-03-24
Priimta: 2011-05-02

Albina Semianchuk

THE BATTLE OF ORSHA IN POLISH NARRATIVE SOURCES

Summary

The article deals with how 16th-century narrative sources reflect the battle of Orsha (September 8, 1514), in which the united armies of the Grand Duchy of Lithuania and the Kingdom of Poland fought against the enormous army of the Grand Duchy of Muscovy. The aim of the article is not to provide analysis of the representation of the events on the pages of narrative sources (it has been done more than once by other researchers), but to demonstrate the significance of these sources to the formation of historical consciousness in society: its 'connective structure' (Jan Assmann). This structure integrates society.

Connectivity is achieved through multiple repetition of a given plot with some modifications introduced both by the authors who are contemporary to described events and those belonging to the next generations. According to Jan Assmann, all this leads to the chronological continuity of societally important historical views, which are formed with the help of 'memory figures', textual and ritual coherence. It were Polish chronicles by Miechowita, Decius, Wapowski, Bielski, Strykowski, *Notes on Muscovite Affairs* by Sigismund von Herberstein etc. that most effectively influenced the formation of historical consciousness in the Grand Duchy of Lithuania: they were printed in big runs and disseminated throughout not just the GDL, but all of Europe. The manuscript East Slavonic Chronicles could not compete with the former in terms of the size of readership. Muscovite and Novgorod-Pskov sources are much more biased than the sources from the territory of the GDL and the Kingdom of Poland. Owing to multiple reproduction of all the sources in the 18th-20th centuries, the battle of Orsha (September 8, 1514) became a 'memory figure' (Jan Assman), and the battlefield – a 'memory place' (Pierre Nora) for the people who view themselves as rightful successors to the cultural heritage of the Grand Duchy of Lithuania.